

Prof. dr hab. Norbert Kasparek
Katedra Historii Polski
Instytut Historii
Wydział Humanistyczny UW–M
w Olsztynie

Olsztyn, 1 luty 2020 roku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Kasiarz, *Działalność polityczna rodu Tarnowskich z Dzikowa w II RP*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Tadeusza Zycha, prof. UR,; Uniwersytet Rzeszowski, Kolegium Nauk Humanistycznych, Instytut Historii, Rzeszów 2019, ss. 303.

W załączeniu przekładam recenzję przedmiotowej rozprawy, w konkluzji z pozytywną oceną oraz wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym dopuszczenie doktorantki do publicznej dyskusji nad rozprawą.

Mgr Anna Kasiarz podjęła się tematyki niezwykle ważnej dla zrozumienia dziejów swego regionu i II Rzeczypospolitej. Brak rodzimych badań dotyczących tak ważnego wycinka historii ziem polskich *de facto* z końca w XIX i XX wieku należy uznać za wysoce niekorzystny. Jedynie znakomite opracowania Jej promotora prof. Tadeusza Zycha próbowały zapłacić tę lukę. Wypada mieć nadzieję, że Autorka zgodnie z zapowiedziami będzie rozwijała w dalszych latach zarysowaną tematykę i być może pokusi się o wydanie drukiem tej dysertacji. Prezentowane badania wykazują bowiem spory potencjał celem ich upublicznienia i to w krótkiej perspektywie czasowej.

P. mgr Anna Kasiarz w recenzowanej pracy doktorskiej zaprezentowała się jako historyk pierwszej połowy XX wieku, mimo że nie jest nie jest jej podstawowy (z wykształcenia) kierunek badań.

Rozprawa doktorska mgr Anny Kasiarz, *Działalność polityczna rodu Tarnowskich z Dzikowa w II RP* dotyczy problemu badawczego pomijanego w badaniach naukowych. Ostatnio lata przyniosły co prawda olbrzymią literaturę poświęconą polskiemu ziemiaństwu, ale często mamy do czynienia z pomieszaniem wspomnień, swoistej nostalgii z

opracowaniami naukowymi. Dotyczy to zwłaszcza obszarów utraconych, kresów które weszły do narodowej mitologii. Doktorantka wykazała się znajomością okresu w jakim została osadzona przedmiotowa problematyka, zaś lektura przedłożonego tekstu potwierdza umiejętność doktorantki samodzielnego prowadzenia pracy badawczej. Momentami, a może raczej, są też obszerne fragmenty rozprawy, które wykraczają poza zarysowaną w tytule chronologię. Pojawiło się w niej kilkanaście wątków. Nie wiem tylko po co, nie zostało przekonywująco to przedstawione. Jestem przez to pewien chaos, albo liczne powtórzenia, zwłaszcza w I rozdziale.

W uzasadnieniu tejże oceny oraz wynikających z niej wniosków przedstawiam szczegółowe uwagi i spostrzeżenia jakie powstały podczas lektury i analizy tekstu rozprawy.

Ten trudny temat rozprawy wybrano trafnie. Niewątpliwie swoista miłość do najbliższej ojczyzny, ale i rola rodu Tarnowskich, zasługują na naukowy osąd.

Baza źródłowa i konstrukcja rozprawy

Powstanie rozprawy doktorskiej mgr Anny Kasiarz *Działalność polityczna rodu Tarnowskich z Dzikowa w II RP* poprzedziły badania archiwalne i biblioteczne. Zwłaszcza na uwagę zasługuje szeroka kwerenda archiwalna. Odbyla ją w następujących archiwach: w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Przemyślu (tu głównie akta Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu), Archiwum Państwowym w Kielcach, Oddział w Sandomierzu (tu także głównie Akta Miasta Tarnobrzega), Archiwum Państwowego w Rzeszowie. Z Archiwum Narodowego w Krakowie skrupulatnie skorzystała z Archiwum Dzikowskiego Tarnowskich – 43 jednostki archiwalne, z Biblioteki Sejmowej (stenogramy posiedzeń sejmowych), Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie oraz z Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Sięgnęła też do zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Tarnobrzega oraz Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu. Już sama liczba przejranych Zespołów budzi podziw. Uwagi moje dotyczą niektórych pozycji w dziale, co Autorka nazwała, *Źródła drukowane* oraz w dziale *Opracowania*. Całość zostało nazwane (s.283) – *Wykaz wykorzystanych źródeł archiwalnych, drukowanych, opracowań i artykułów* jak można (i właściwie trzeba) nazwać to *Bibliografią*.

Konstrukcja liczącej 303 stron pracy nie budzi zastrzeżeń, jest przejrzysta i merytorycznie uzasadniona, a rozdziały wyodrębniono na zasadzie chronologicznej i problemowej.

Otwiera ją *Wstęp*, w którym oprócz tradycyjnego – zgodnie z wymaganiami stawianymi rozprawom doktorskim – zaprezentowania tematu: Autorka pisze (s.5) „Celem pracy jest ukazanie działalności politycznej dwóch ostatnich panów na Dzikowie, Jana Zdzisława Tarnowskiego oraz jego syna Artura, na tle przemian społeczno–politycznych jakie miały miejsce w latach 1918–1939. Dzieje dwóch ostatnich Tarnowskich są swoistą egzemplifikacją dziejów ziemiaństwa polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem okresu II Rzeczypospolitej. Tarnowscy jako ziemianie znaleźli się wówczas w zupełnie nowej rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej”. To założenia wstępne, zabrakło jednak też (założeń) pracy i co najważniejsze krytycznego omówienia literatury i źródeł. Jest bardziej opis podróży, wymieniania archiwów i bibliotek, bez krytycznego spojrzenia na wykorzystywane źródła. A to jest sól naszego zwodu – ustalenie faktu oraz krytyczne przedstawienie przekazów (świadczeń).

Cezury czasowe wprowadzone wzięte są z dziejów politycznych mogą być tu przyjęte i są do akceptacji. Ale znów opis dziejów rodu, na tle historii II Rzeczypospolitej wymagał staranniejszej argumentacji. Wszak sama p. mgr Anna Kasiarz pisze o udziale Tarnowskich w życiu politycznym autonomicznej Galicji. Efektem tego stanu rzeczy jest brak równowagi w opisie dziejów przed 1918 i tuż po tej dacie. Można było się pokusić o inne cezury czasowe, o ile raczej nie budzi dyskusji data 1939/1944 to początków szukałbym wcześniej, na przełomie XIX, w latach 70 tych tamtego stulecia. Wszak Autorka *de facto* to wszystko przedstawia. Ale podkreślam to jest tylko teza do dyskusji.

Rozdział I (*Tarnowscy na Dzikowie z podrozdziałami Dzieje Tarnowskich z Dzikowa; Polityczne tradycje rodziny Tarnowskich; Pamięć o Hetmanie; Spuścizna Stanisława Tarnowskiego i legenda Juliusza Tarnowskiego; Polityczne kariery Jana Dzierżysława i Adama Tarnowskich; Jan Zdzisław Tarnowski – próba powrotu do wielkości rodu; Artur Tarnowski – ostatni Pan na Dzikowie; Tarnowscy na tle ziemiaństwa polskiego*). W moim odczuciu to wstępne rozważania. I większości starczyłoby oprzeć je na literaturze przedmiotu. Odnośnie wieków wczesnych bardziej potrzebny jest opis legendy (np. Jana Amora Tarnowskiego) niż jego krótka biografia. To właśnie legenda, czy mit (zdaję sobie sprawę, że są dwa różne pojęcia) wpływały na poczynania późniejszych przedstawicieli rodu. Powtórzę tu za prof. Tadeuszem Zychem, dwa mity wpływały na postrzeganie rodu: hetmana Jana Tarnowskiego i owego powstańca styczniowego Juliusza Tarnowskiego – są to punkty odniesienia do opisu i zrozumienia fenomenu służby Tarnowskich. Do tego doszła wielka myśl polityczna, działalność naukowa Stanisława Tarnowskiego. Wiele z tych postaci ma osobne, dobrze udokumentowane biografie czy inne omówienia działalności. Stąd też p. mgr Anna

Kasiarz niepotrzebnie starała się nakreślić dzieje rodu Tarnowskich. Z racji tytułu i głównych swych rozważań to i tak są li wyłącznie wstępne uwagi. Układ rozdziału spowodował liczne – z konieczności wywodu – powtórzenia.

Choć na tle laurkowych opisów Jana Zdzisława Tarnowskiego dała i takie rysy portretu (s.44): „Był doskonałym strzelcem i wielkim myśliwym, podobno ostatnim w Polsce, który polował na dzika pieszo i z przykłęku dobijał zwierzynę oszczepem, Hrabia miał dość szorstki sposób bycia, wymagał bezwarunkowej lojalności i posłuszeństwa od wszystkich. Był tyranem, nikt w rodzinie nie ośmielił się kwestionować jego słów. Był też zatwardziałym tradycjonalistą. W swoich włościach uznawał tylko jedno powitanie staropolskie: »Niech będzie pochwalony«”. Są jednak partie w tym rozdziale (np. s.50 – 51) tchnące naiwnością. P. mgr Kasiarz opisuje Radę Powiatową w Tarnobrzegu a konstatuje to „przykłady działalności Zdzisława Tarnowskiego świadczą, że na salony polityczne odrodzonego państwa polskiego, wkroczył polityk przygotowany do pełnienia znaczących funkcji w państwowych strukturach zarówno politycznych jak i społecznych”. Lepiej by było, gdyby nie pojawił się rozdział (w tej postaci) *Tarnowscy na tle ziemiaństwa polskiego*. Skróty myślowe, niestety znów literacko-poetycko-naiwne myślenie („piastowskie rycerstwo”), czy kiedy pojawiła się warstwa ziemiańska (s.54–55).

Rozdział II (*Narodziny i rozwój polskiej myśli konserwatywnej z podrozdziałami Konserwatyzm jako myśl społeczno-polityczna ; Stańczycy – twórcy polskiego konserwatyzmu; Konserwatyści a niepodległość; Ugrupowania konserwatywne w II RP*) ma przedstawić konserwatyzm jako ruch polityczny i społeczny. Cały ten rozdział dotyczy przemian myśli politycznej polskiej prawicy czy politycznej, czy też historii idei. Co prawda badania na temat polskiego konserwatyzmu są już dalece zaawansowane, to jednak obejmują przede wszystkim kwestie działalności organizacyjnej stronnictw i partii o proweniencji konserwatywnej (zachowawczej). Większość publikacji na temat myśli politycznej ruchu konserwatywnego dotyczy bardzo wąskich obszarów tematycznych (np. stosunek do mniejszości narodowych, reformy rolnej, itd.), aczkolwiek ukazaną w szerszym kontekście tematycznym i zakresie chronologicznym (od XIX w. do 1939r.). Wobec mnogości i setek prac na ten temat próba – z konieczności – zsyntetyzowania na 50 stronach tego zagadnienia musi budzić uznanie. Oczywiście byłoby one pełne, gdyby Autorka wystrzegła się błędów czy uproszczeń. Autorka, w sposób obiektywny, a zarazem z nieukrywaną pasją, ale momentami i naiwnością badawczą podjęła się analizy tematu, który ma charakter interdyscyplinarny. Przenikają się tutaj zarówno wątki i motywy z nauk społecznych (socjologia, politologia), filozofii, historii i nauk prawnych. Autorka, p. mgr Anna Kasiarz

postawiła sobie kilka celów badawczych, które znajdują pełne odzwierciedlenie w przedłożonym do recenzji tekście. Cel podstawowy sprowadzał się do analizy koncepcji ustroju politycznego polskich konserwatystów. Zabrakło jednak mocniejszego akcentu: wyłaniający się z tekstu rozdziału obraz ustroju politycznego ma swoje zakotwiczenie zarówno w rodzimych dystynkcjach prawno–ustrojowych minionych wieków (zwłaszcza XIX w.– myśl polityczna krakowskich „stańczyków”, ultramontanów, realistów, etc.), jak i w europejskich trendach ideowych (zwłaszcza niemieckich, włoskich, francuskich, hiszpańskich i angielskich), które polscy konserwatyści starali się komentować, nie rzadko również recypować. W szerszym kontekście zaś istotą pracy jest odpowiedź na pytanie: jak wyglądał konserwatywny paradygmat państwa? Choć, Autorka nie daje odpowiedzi wprost, nie krystalizuje się ona nawet po kolejnych rozdziałach pracy. Na usprawiedliwienie Autorki muszę podać, iż środowiska konserwatywne II Rzeczypospolitej, nie zajmowały jednolitego stanowiska w kwestiach ustroju polityczno– społecznego. Reprezentowane przez nich poglądy były często znacznie różniące się od siebie. Byli wśród nich tacy, którzy domagali się restytucji monarchii, byli i tacy, dla których republika była modelem „idealnym”. Jedni kojarzyli władzę polityczną jako czynnik kształtujący porządek społeczny, inni kojarzyli władze z ładem przedmiotowym wskazując na jego pozapolityczne źródło, najczęściej boskie nadprzyrodzone – etyczne, czy moralne. Refleksję konserwatywną na temat ustroju politycznego charakteryzował pluralizm poglądów, czasami pozostających na bardzo odległych biegunach ideowych. Niemniej, chociaż konserwatyści byli podzieleni, jeśli chodzi o rozwiązania szczegółowe, a w niektórych kwestiach rozbieżności były bardzo widoczne, to jednak łączyła ich troska o silne i sprawnie funkcjonujące państwo oraz admiracja silnej władzy wspartej o autorytet rzeczywistego Zwierzchnika i etykę obiektywną (chrześcijańską).

Podstawową i najwartościowszą część pracy stanowią rozdziały III – V (s. 115–279). Gdyby zastanawiano się nad wydaniem drukiem dysertacji to w sumie wystarczyłyby one na zasadniczy zrąb publikacji

Rozdział III (*Lokalna i ogólnopolska aktywność polityczna Zdzisława i Artura Tarnowskich* z podrozdziałami – *Tarnobrzesci samorząd terytorialny; Działalność Tarnowskich w samorządzie gminnym; Działalność Tarnowskich w samorządzie powiatowym; Działalność Zdzisława Tarnowskiego w Stronnictwie Prawicy Narodowej; Działalność Zdzisława i Artura Tarnowskich w Parlamencie II RP*) nakreśla nam dzieje „od lokalności do państwowości”. Mnóstwo zasadniczych informacji Autorka umieszcza w przypisach, może to przez to umknąć niezbyt uważnemu czytelnikowi. Ciekawe, oparte na źródłach (przycaczanych, a nie zinterpretowanych!) rozważania kończy Autorka (s.185)

słowa: „Podsumowując działalność polityczną Tarnowskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego należy podkreślić, jej różnorodność i wielowymiarowość, poczynając od aktywności partyjnej, poprzez udział w Parlamencie II RP, na działalności samorządowej kończąc. Na tych wszystkich polach widoczna była konsekwencja w działaniu, wierność zasadom konserwatywnym i praca na rzecz dobra wspólnego”.

Rozdział IV (*Zjazd w Dzikowie z podrozdziałami Relacje Józefa Piłsudskiego z konserwatystami w latach 1914–1926 ; Reakcje konserwatystów na przewrót majowy 1926 r.; Zjazd w Dzikowie 1927 r.; Współpraca konserwatystów z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem*) „Rozdział czwarty poświęcony jest przede wszystkim Zjazdowi Dzikowskiemu, historii i współpracy konserwatystów z Józefem Piłsudskim. Marszałek doskonale zdawał sobie sprawę z potencjału intelektualnego i doświadczenia politycznego jakim dysponowali konserwatyści. Tarnowscy poparli Piłsudskiego, widząc w nim ważny element stabilizacji polskiego państwa. Symbolem tego był Zjazd w Dzikowie w 1927 roku”. Bardzo potrzebne nowe spojrzenie na to ważne wydarzenie. Dwukrotnie Dzików wzmiankowany jest na kartach „wielkiej historii” to owa wcześniej wspomniana konfederacja dzikowska i tenże zjazd dzikowski. Ale znów niektóre tezy są bardzo naiwne: typu (s.187) „Aby zrozumieć swoje ciężenie ku sobie Piłsudskiego i konserwatystów należy sięgnąć do ich priorytetów. Czynniki, które skłaniały obie strony do współpracy były przede wszystkim: wspólny rodowód (podobnie jak większość konserwatystów również Piłsudski pochodził z rodziny ziemiańskiej)”. Rozważania o Piłsudskim wydają (s.188) mi się trochę – biorąc pod uwagę – zasadniczy temat dysertacji niepotrzebne, tym bardziej, że nie wnoszą nic nowego. Oparte są na literaturze przedmiotu, chwała Autorce że nowszej.

Rozdział V (*Tarnowscy wobec przemian społecznych i ekonomicznych w latach 1918–1939*) 7 z podrozdziałami. Dobre założenie spowodowało jednak pewne niedopracowanie lub używając innego określenia na „siłę” przedstawienie zarysowanego problemu. Chodzi mi tu głównie o podrozdział (*Stosunek do mniejszości ukraińskiej*) i niezbyt czytelny *Stosunek do mniejszości niemieckiej*. Jak przez cały okres międzywojenny nie udało się rozwiązać kwestii chłopskiej (*Tarnowscy wobec reformy rolnej*) tak i w pracy temat ten nie został przedstawiony precyzyjnie. Cały rozdział – w zamyśle Autorki – miał ukazywać (s.8) „stosunek Tarnowskich do najważniejszych problemów, z którymi zetknęła się Polska w okresie międzywojennym zarówno wewnętrznych jak i ogólnoeuropejskich. Należały do nich: konieczność przeprowadzenia reformy rolnej, stosunek do mniejszości narodowych”.

Niestety we tej warstwie faktograficznej giną jakże pożądane refleksje o charakterze ogólnym. Zakończenie nie eksponuje istotnych wniosków, które powinny nasuwać się podczas lektury pracy.

Merytoryczna ocena pracy

Przechodząc do merytorycznej oceny pracy, należy w tym miejscu postawić pytanie czy Autor rozprawy wywiązał się z tytułowego zadania, tj. przedstawienia działalności politycznej rodu Tarnowskich z Dzikowa w latach II Rzeczypospolitej. Wydaje mi się, że próba ta wypadła pomyślnie, choć poszczególne rozdziały są nierówne. Dokonując oceny dorobku naukowego doktorantki na podkreślenie zasługuje wysiłek włożony w zbieranie źródeł. P. mgr Anna Kasiarz wykonała tu olbrzymią, godną uznania pracę, stanowiącą nieocenioną pomoc dla przyszłych pokoleń historyków. Nie dał się przy tym zwieść stereotypom, a ostatnio także i modom panującym wśród historyków. Tytuł pracy określa precyzyjnie jej zakres tematyczny, jednak można odnieść wrażenie, że Autorka zamierzała – co wydaje się skądinąd zabiegiem właściwszym – opracować swój temat w znacznie szerszym kontekście – myśli politycznej i cezurach chronologicznych.

Drobne uchybienia, sprawy dyskusyjne

Już w tytule nie używałbym skrótu w „II RP” tylko w II Rzeczypospolitej;

s. 11– publicystyczny zwrot „oddanej służbie państwu polskiemu Spycymierz stał się bliskim współpracownikiem króla Władysława Łokietka” – Łokietek był jednym z książąt dzielnicowych, władcą (któremu któremu dzięki zbiegowi okoliczności i niebywałemu szczęściu) udało się koronować na króla. Ale przed 1320 rokiem nie pisałbym o służbie państwu polskiemu;

s. 12 – (także s. 18) Comes – lepiej pisać komes, tym bardziej, że Autorka podaje polskie nazwy, np. zawsze wojewoda, hrabia, baron itd.;

s.12 – trochę razi zwrot za panowania króla Jagiełły – to były pierwsze tygodnie tego długiego panowania;

s.12– trzeba dokładnie się wczytać by zrozumieć o jakiego brata chodzi „Jan Pozostawił 5 synów, z których dwaj starsi zginęli wraz z bratem pod Warną w 1444 roku, trzeci został księdzem, a Jan Feliks i Jan Amor podzielili ojcowiznę”;

s. 14 – „Pan na Dzikowie, Wielowisi i Chroborzu, jego syn również Stanisław powiększył klucz” – styl;

s. 14– trochę przesada „Wiek XVII dla Rzeczypospolitej pod względem politycznym nie był łaskawy. Trawiona nieustannymi wojnami i wewnętrznymi sporami, chyliła się Polska ku upadkowi” wiek nie był szczęśliwy, ale Rzeczpospolita upadła w sto lat potem, to tak jakbyśmy wydarzeniom z A.D.2020 roku przypisali skutek w 2120 roku. Wprawdzie historia kończy się jutro, ale to zbyt publicystyczna teza;

s. 15 – „a nawet Turcji, Tatarów i Kozaków” może i się pojawili, ale nie byli czynnikiem politycznym, wartym wzmianki;

s.17 – „Mimo słabego zdrowia i ten Leliwita stał się wypełniać misję publiczną rodu, pod koniec powstania został członkiem Stanów Galicyjskich oraz posłem na sejm w Wiedniu” co ma zryw niepodległościowy z lojalistyczna postawą i udziałem w pracach fasadowej instytucji?;

s. 19 – urodzony 1488 roku Jan Amor Tarnowski pisał jako 15 latek (czyli w 1503 roku) listy do rad koronnych i do „do samego króla Jana Olbrachta”. Mógł pisać, ale król zmarł w 1501 roku, więc...;

s. 23 – o powstaniu styczniowym nie używałbym określenia insurekcja;

s. 31 – pojecie Moskal jest bardziej przynależne do publicystyki, literatury, nam historykom proponowałbym tu pisać o Rosjanach;

s. 37 – „Adam ma wielką ochotę służyć wreszcie własnej ojczyźnie” to znaczy komu, co wówczas dla niego było ojczyzną?;

s. 38 – „na nazwisko Hrabiego” dlaczego taki zapis? (także s.39) i wiele razy później;

s. 54 – „W 1809 roku powstało Księstwo Warszawskie, z nową konstytucją wprowadzającą znaczące zmiany w polskim systemie” – powstało 1807 roku!;

s. 55 – „Warstwa ziemiańska ukształtowała się w zaborach: pruskim i austriackim w połowie XIX wieku, zaś w zaborze rosyjskim w początkach wieku XX” – zdecydowanie wcześniej, tu bardziej mowa o obecności parlamentarnej ziemiaństwa polskiego, nie o samej grupie społecznej;

s.52 – raczej Artur Tarnowski jako ppor. nie mógł dowodzić szwadronem w 8 p. uł. Jest monografia pułku pióra Kornela Krzeczunowicza – *Ułani Księcia Józefa: historia 8 Pułku Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego 1784–1945*, Londyn 1960 (nie cytowana przez Autorkę);

s. 61 – dlaczego zapis Rabacja Galicyjska w tej formie;

s. 191 – używałbym jednak Rosji Sowieckiej (nie samej Rosji); i też nie „antyrosyjski” co antysowiecki, antyradziecki

s. 196 przypis 665 – przeniósłbym te znakomite uwagi do głównych wywodów;

s. 198–200 – rozważania nic nie przynoszą, są zbędne:

s. 203 – Stanisław Radziwiłł (to drobiazg) śmiertelnie ranny, a nie poległ;

s. 205 przypis 701 – częściowo Autorka zaprzecza temu co pisała wcześniej;

s. 216 przypis 745 – „ugoda klasowa” język z historiografii marksistowskiej;

s. 225 – kryzys „wielki” widziałbym nie w latach 1929–1933 tylko 1929–1936 (niestety);

s. 254 – ciekawsze byłyby dane o mniejszościach narodowych w powiecie tarnobrzeskim. Autorka podaje jedynie (s.265,267) te dotyczące mniejszości żydowskiej;

s. 260 – niezręczne sformułowanie „Przez cały okres rządów parlamentarnych w II RP” nie licząc okresu listopad 1918 – luty 1919 istniał zawsze parlament!;

s. 271 – dosyć śmiałe tezy, wyrosłe bardziej z marnej publicystyki niż rzeczywistości – „do momentu odzyskania niepodległości, niemiecki był językiem obowiązującego prawa, które chroniło interesy właścicieli ziemskich. Wpływ kultury niemieckiej zauważalny był także w ogólnie pojętym sposobie życia, cechującym Tarnowskich np. samodyscyplinie, zamiłowaniu do porządku, pracowitości i poczuciu odpowiedzialności. Głębokie zakorzenienie w tradycji i kulturze niemieckiej sprawiło, iż narastające w latach 30. XX wieku tendencje totalitarne związane z hitleryzmem zdecydowanie mniej niepokoiły Tarnowskich przekonanych, podobnie jak większość Polaków, że największe zło może nadejść ze strony wschodniego bolszewizmu”;

s. 278 – pomieszanie z poplątaniem „Kiedy wybuchła II wojna światowa ponownie stał się ochotnikiem. Walczył w szeregach 8. Pułku Ułanów, w obronie linii Bugu”. Przede wszystkim 8 p. uł. należał do Armii Kraków, później Lublin, mógł bronić co najwyżej linii Wisły (nie Bugu), zaś Stefan! (a nie jak pisze Autorka Stanisław) Dąb–Biernacki powinien tu nosić tytuł dowódcy Frontu Północnego. Sama Autorka pisze, że Artur Tarnowski „Wzięty do niewoli przez Niemców pod Zamościem”(s. 278).

s. 306 – Osińska L., *Refleksy myśli politycznej Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego w powojennych koncepcjach polskiej polityki wschodniej*, s. 196. – nie rozumiem zapisu.

Błędy warsztatowe

Autorka nie radzi sobie z warszatem historyka, a prościej z przypisami. Możemy stosować różne zapisy (*de facto* nie ma jednego modelu), ale w pracy musimy wybrać jeden i zawsze i konsekwentnie go stosować. Tu drobne przykłady:

s. 6 przypis 2 – zabrakło kursywy w tytułach;

s.11 przypis 11 – a s. 6, przypis 1 oraz s. 291 zapis pracy Włodzimierza Dworzaczka;

s.12 przypis 13 – jeśli dajemy skrócony opis to bez op. cit;

s.13 przypis 16 – jeśli jest ibidem to już bez op.cit.;

s. 13 przypis 17 „....bliżej Dzierżkę z Wielowśi. Oprócz Wielowśi. Oprócz Wielowśi otrzymał także część Sielca, Grębowa i Sobowa. 1365 roku w rękach Tarnowskich...” czy nie prościej „bliżej Dzierżkę z Wielowśi. Oprócz tej ostatniej wśi otrzymał także część Sielca, Grębowa i Sobowa. W 1365 roku w rękach Tarnowskich...”.

Dalej nie wymieniam tych potknięć, także niekonsekwencję w powtarzaniu raz całych opisów – z a którymś razem cytowania, raz skróconych. To też trzeba ujednolicić.

s. 67 – wymienia Pani autorów prac (z błędem bo to Waldemar Łazuga. a nie Władysław) ale zabrakło tych tytułów tutaj w przypisie i potem w *Bibliografii*;

s. 256 i 257 – zapis T Dudek przy innych jest poprawnie, że po inicjale imienia kropka.

W dziale *Źródła drukowane* (s.289) jest *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej* (red.) J. M. Majchrowski, współpraca: G. Mazur, K. Stepan. Warszawa 1994. Proponowałbym to umieścić w *Opracowaniach*, a z tych ostatnich (s.289 i następne) prace:

A.P., *Opinia katolicka wobec totalitaryzmu*, „Czas” 1937, z 3.08.1937, nr 210, s. 5. („Czas” na s. 289 wymieniany jest jako źródło;

Aresztowania b. posłów, „Czas” 1930, nr 208 (11. IX.), 9/26, s. 1;

Arkuszewski A., *Historia ziemiaństwa polskiego. Starszym dla wspomnień. Wnukom, żeby wiedzieli*, „Wiadomości Ziemiańskie”, 2003, nr 13, s. 4;

Baranowski W., *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1938;

Co oznacza arestowanie posłów?, „Czas” 1930, nr 209, (12.IX.1930), s. 1;

Dmowski R., *Pisma t. VIII Przewrót*, Częstochowa 1938;

Dr B., *Oblęd rokoszu*, „Dziennik Poznański” 1926, R. 68, 110, s. 1;

Dzierzbicki S., *Pamiętnik z lat wojny 1915–1918*, Warszawa 1983;

Estreicher S., *Istota konserwatyzmu*, „Czas” 1926, nr 296, (25.XII.1926), s. 1;

Falszywy krok taktyczny, „Czas” 1920, nr 284, s. 1;

- Gabinet partyjny i ponadpartyjny*, „Czas” 1923, nr 110, (20.V.1923), s. 1;
- Jałowick M., *Na skraju Imperium i inne wspomnienia*, Warszawa, 2014 Nawet słowa wspomnienia);
- Jeszcze na temat: Katolicyzm i konserwatyzm*, „Dzień Polski” 1928, nr 45, (14.II), s. 3.
- K.M., *Reforma rolna i ziemianie*, „Czas” 1923, nr 112, (24.V.1923), s. 1.
- K.R., *Zjazd w Jabłonowie*, „Dzień Polski” 1927, nr 266 (25.X.1927), s. 4.
- k.w., „*Tajemnice Dzikowa*”. *P. Wojewoda Dunin–Borkowski o zjeździe ziemiańskim (wywiad specjalny Epoki)*, „Epoka” 1927, nr 266, s. 3;
- Kabe F., *Stanisław Tarnowski*, Sandomierz 1929;
- Kochanowski J., *Księgi wtóre, Pieśń XII*, Warszawa 1998;
- Komunikat Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej*, „Słowo” 1926, nr 154, s. 1;
- Koźmian S., *Z pobytu w Warszawie w czerwcu 1880 r.*, [w:] S. Koźmian, *Pisma polityczne*, Kraków 1903;
- Ks. W. Chotkowski, *Mowa na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Juliusza hr. Tarnowskiego, poległego pod Komorowem dnia 20 czerwca 1863 r.*, „Dzikovia” 2013, nr 53, s. 20;
- Kto chce w Polsce totalitaryzmu*, „Czas” 1937, (10.VI.1937), nr 157, s. 1;
- Lasocki Z., *Wspomnienia szefa administracji PKL i KRz*, Kraków 1931;
- Lubomirska M., *Wspomnienia ks. Marii Zdzisławowej Lubomirskiej*, Poznań 2002;
- Łuszczakiewicz E., *Moralne odrodzenie...* „Dzień Polski” 1928, n. 29, s. 5;
- Miedziński B., *Ze wspomnień o Walerym Sławku. Uwagi wstępne Tadeusza Świącickiego*, „Zeszyty Historyczne” z.23, t.225, Paryż 1973;
- Mi–m–ak, *Ochotnicy z Dzikowa*, „Czas” 1920, (2.VIII.1920), nr 181, s. 3;
- Odpowiedzialność za przesilenie*, „Czas” 1923, nr 111 (21.V.1923), s. 1;
- Orzechowski S., *Wybór Pism, oprac. J. Starnawski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972:
- Pan prezydent w Małopolsce*, „Czas” 1929, nr 168, (26.VII.1929), s. 1;
- Polityka inwestycyjna i budowa COP–u Eugeniusza Kwiatkowskiego (dokumenty, wspomnienia, szkice)*, wybór i oprac. M. Drozdowski, Stalowa Wola 2012;
- Protokół konferencji grup konserwatywnych z udziałem przedstawicieli marszałka Piłsudskiego w Dzikowie w dniach 14–16 września 1927 r.* „Najnowsze Dzieje Polski” 1959.
- Radziwiłł K. M., *Pamiętniki. Od feudalizmu do socjalizmu bezpośrednio*, Warszawa 2000.
- Rostworowski E. M., *Popioły i korzenie, szkice historyczne i rodzinne*, Kraków 1985.
- Rozmowa Janusza M. Palucha z profesorem Stanisławem Grodziskim „*Cracovia–leopolis*”, Kraków 2011, nr 4;

- Słomka J., *Pamiętniki włościanina, od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Tarnobrzeg 2012, s. 288;
- Spiss T., *Ze wspomnień c. i k. urzędnika politycznego*, Rzeszów 1936;
- Stańcyzy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, M. Król, (red.) Warszawa 1985;
- Stroński S., *Odyniec w Dzikowie*, „Warszawianka” 1927, nr 267 (29.IX.1927), s. 1;
- Tarnowski S., *Domowa Kronika Dzikowska*, Tarnobrzeg 2010;
- Tarnowski S., *Niebezpieczeństwa grożące Kościołowi w naszym kraju. Mowa na wiecu katolickim dnia 7 lipca 1893 roku. [w:] Królowa Opinia. Wybór pism*, Kraków 2011;
- Tarnowski S., *Notatki z życia Juliusza Tarnowskiego*, „Dzikovia” 2013, nr 53, s. 5;
- Tarnowski S., *Pisarze polityczni XVI wieku*, wstępem i przypisami opatrzył Bogdan Szlachta, Kraków 2000;
- Tarnowski S., *Po dwudziestu pięciu latach. Z doświadczeń i rozmyślań*, „Przegląd Polski” 1891, t.101, s. 304;
- Tarnowski S., *Sesja sejmowa z 1881*, „Przegląd Polski” 1884, R. 29, t. 2, s. 525;
- Tarnowski S., *Z doświadczeń i przemyśleń*, Kraków 1891;
- Wizerunki znakomitych ludzi w Polsce z dołączeniem żywota*. Wydane staraniem Xsawerego Preka, Kraków 1830;
- Ziemiałkowski F., *Nasze zadania w obecnym położeniu*, „Przegląd Polski”, lipiec 1866;
- Zjazd arystokracji w Dzikowie. Obecność adiutanta marszałka Piłsudskiego i referat ppłk. Sławka, „Goniec Częstochowski” 1927, nr 216, s. 1;
- Znacznie Zjazdu w Dzikowie*, „Dziennik Poznański” 1927, nr 221, (27.IX.1927), s. 2.
umieścić w *Źródłach*. Są to wszak świadectwa z opisywanej epoki.

Szkoda też, że w bibliografii nie podał pełnych imion autorów zadawalając się jedynie inicjałami.

Konkluzje

Uogólniając swoją ocenę pracy doktorskiej mgr Anny Kasiarz, *Działalność polityczna rodu Tarnowskich z Dzikowa w II RP* pragnę stwierdzić, że stanowi ona – mimo zastrzeżeń –

poważne osiągnięcie badawcze i wypełnia lukę w naszych dotychczasowych badaniach na temat. Potrafiła też wprowadzić do obiegu naukowego nowe źródła.

Mgr Anna Kasiarz w ocenianej dysertacji wykazała się wiedzą, obiektywizmem i umiejętnością stosowania warsztatu historycznego. Stwierdzam, że w pełni odpowiada ona wymaganiom Ustawy o tytułach i stopniach naukowych z 14 marca 2003 r. Na tej podstawie przedstawiam Radzie Naukowej Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego wniosek o dopuszczenie mgr Anny Kasiarz do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

